

Dyskusja nad referatami na colloquium historycznoprawnym

W dyskusji nad referatami udział wzięli: prof. dr J. Bardach, dr K. Bukowska, prof. dr W. Czachórski, prof. dr K. Grzybowski, prof. dr W. Hejnosz, prof. dr K. Koranyi, prof. dr L. Lernell, dr L. Łysiak, prof. dr J. Mazurkiewicz, dr S. Russocki, prof. dr W. Sobociński.

Centralnym problemem dyskusji stały się zagadnienia metodologii. Na plan pierwszy wysuwa się problem integracji nauk społecznych. Wiąże się z nim konieczność uściślenia terminów stosowanych przez różne dyscypliny (prof. J. Bardach). Historia państwa i prawa, jak i inne dyscypliny społeczne sięgać musi do ustaleń o charakterze ogólnym, dokonanych przez inne nauki. Przy obecnym tempie badań i szerokiej ich tematyce trzeba formułować wnioski ogólne w sposób ostrożny, a raz dokonane ustalenia powinny być stale weryfikowane na podstawie najnowszych wyników badań.

Integracja nauk rodzi zarazem konieczność nie tylko ścisłej współpracy pokrewnych dyscyplin, ale również precyzowania ich profilów i metod badawczych.

Wskazywano na trudności ustalenia stałych granic między przedmiotem zainteresowań historyka państwa i prawa a specjalisty dyscyplin pozytywnoprawnych (prof. K. Grzybowski). W badaniach takich istnieje niebezpieczeństwo modernizacji (prof. W. Sobociński). Istnieje też i inna trudność — rozgraniczenie zakresu badań podejmowanych przez historyka państwa i prawa a historyka zajmującego się problematyką ogólnohistoryczną. Zakres zainteresowań historyków państwa i prawa to przede wszystkim historia instytucji państwowych, ale i dzieje poglądów prawno-politycznych (dr S. Russocki). Historyk państwa i prawa powinien podjąć też zadanie zbadania stosunku prawa do moralności, obyczajów i religii. Prawo odgrywa swoistą rolę, integruje społeczeństwo, zarazem jednak jako wyraz woli określonej klasy panującej działa dezintegrująco. Dalszy problem badawczy to ustalenie związków między funkcją ucisku stosowanego przez państwo a wyzyskiem dokonywanym przez eksploatatorów (prof. J. Bardach).

Inne pytania stawiają pod adresem historii państwa i prawa dyscypliny pozytywnoprawne. Stwierdzono, iż pozytywistę najbardziej interesować będzie okres bezpośrednio poprzedzający obowiązujący stan prawny. Jest to szczególnie istotne w Polsce, stanowiącej do niedawna państwo o niezwykle skomplikowanych i różnorodnych systemach prawnych (prof. W. Czachórski). Historyk może też udzielić pomocy przy opracowywaniu historii poszczególnych instytucji czy dyscyplin prawnych, zwłaszcza tam, gdzie np. w podręcznikach prawa karnego niezbędne jest — ze względów dydaktycznych — zamieszczanie wstępów historycznych (prof. L. Lernell). Wyjaśniono genezę takich wstępów układem przedmiotów na dawnych uniwersytetach (prof. K. Koranyi). Konieczność zwrócenia uwagi na czasy najnowsze, na historię Polski Ludowej nie zwalnia jednak od obowiązku zajmowania się dawnym prawem polskim. Jest to tym bardziej istotne, że w świadomości prawnej społeczeństwa do dziś żyją niektóre instytucje tego prawa a nawet wywierają one wpływ na niektóre niuanse procedury sądowej (prof. J. Mazurkiewicz). Zwrócenie uwagi na problematykę czasów najnowszych nie może być usprawiedliwieniem tendencji ograniczania wykładu z historii prawa (prof. W. Hejnosz). Wydaje się że niezbędne jest dokonanie zmian w metodzie wykładu prawa rzymskiego, traktowanego dotąd jako formalnoprawne przedstawienie instytucji (dr K. Bukowska). Ostatnie wreszcie zagadnienie poruszone w dyskusji to sprawa roli, jaką spełniają wobec historii państwa i prawa inne dyscypliny, a także metody szkolenia młodych pracowników naukowych naszej dyscypliny. Powinni oni — stwierdził dr L. Łysiaś — przejść przeszkolenie zarówno w archiwum, jak i w sądzie.

Uczestnicy colloquium podnosili też potrzebę pogłębienia wiedzy młodej szkoły o elementach kultury prawniczej. Celowe też byłoby wprowadzenie wykładu historii państwa i prawa na wydziałach historycznych uniwersytetów.

A. Ajnenkiel (Warszawa)